
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 7/5(65), 73-75

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZENIE

z dnia 8 września 1962 r.

(WKD 119/62)

Postępowanie dyscyplinarne wszczęte na wniosek rzecznika dyscyplinarnego oraz na podstawie jego aktu oskarżenia, po czym toczy się ono z urzędu, cofnięcie więc aktu oskarżenia przez rzecznika lub skargi przez pokrzywdzonego nie wiąże komisji dyscyplinarnej.

Dnia 8 września 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 5 maja 1962 r. (KD 13/61), orzekła:

zaskarżone postanowienie uchylić i sprawę przekazać Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Obwiniony adw. X oskarżony został o to, że w dniu 14 stycznia 1958 r. w A, występując w sądzie wojewódzkim jako rewizyjnym w charakterze obrońcy w sprawie z osk. J.W., podniósł w formie zarzutu rewizyjnego, że w dniu 15 maja 1957 r. adwokat Y zastąpił go w tej sprawie jako substytut w sądzie I instancji bez jego wiedzy i zgody, a także wbrew woli klienta, tj. o postępowanie sprzeczne ze słusnością i godnością zawodu.

Postanowieniem z dnia 5 maja 1962 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w A umorzyła postępowanie dyscyplinarne wobec cofnięcia oskarżenia przez rzecznika dyscyplinarnego i oświadczenia zgodnego adwokatów X i

Y o ich pojednaniu się, mając poza tym na uwadze znaczny upływ czasu od daty inkryminowanego zajścia, co w wysokim stopniu musi osłabić szkodliwość społeczną czynu, który w gruncie rzeczy ma charakter nieporozumienia.

Od postanowienia tego odwołał się rzecznik dyscyplinarny, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu odwołania rzecznik podkreśla, że zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury w związku z art. 3 k.p.k. postępowanie dyscyplinarne umarza się, gdy zachodzi okoliczność wyłączająca ściganie. W konkretnej sprawie okoliczność taka nie zaszła, albowiem zgodnie z orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dn. 12.III.1960 r. (WKD 13/60) „cofnięcie skargi przez pokrzywdzonego i pogodzenie się jego z obwinionym nie stanowi okoliczności wyłączającej ściganie”. Również cofnięcie oskarżenia przez biorącego udział w sprawie rzecznika dyscyplinarnego nie upoważniało Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do odstąpienia do merytorycznego rozpoznania sprawy (§ 5 rozp. o post. dyscypl. w sprawach adwokatów oraz art. 54 k.p.c.). Natomiast pogodzenie się obwinionego z pokrzywdzonym oraz wniosek tego ostatniego o umorzenie postępowania może stanowić okoliczność łagodzącą.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uchyliła zaskarżone postanowienie i przekazała sprawę Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, wychodząc z założeń następujących:

Odwołanie rzecznika dyscyplinarnego trafnie powołuje się na orzeczenie WKD 13/60, wydane w analogicznej sprawie. W orzeczeniu tym zostało już wyjaśnione, że — zgodnie z § 19 i 20

rozp. Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym — w sprawach adwokatury Komisja Dyscyplinarna wszczyną postępowanie na żądanie rzecznika dyscyplinarnego, który wnosi akt oskarżenia. Postępowanie dyscyplinarne ma więc charakter postępowania z urzędu, a nie postępowania prywatnoskargowego. Nawet odstąpienie rzecznika dyscyplinarnego od oskarżenia po wniesieniu aktu oskarżenia nie może powodować umorzenia postępowania (§ 5 rozp. oraz art. 54 k.p.k.). Również zgodnie z art. 3 k.p.k. postępowanie dyscyplinarne umarza się, gdy zachodzi okoliczność wyłączająca ściganie. Do takich okoliczności w postępowaniu z urzędu nie należy cofnięcie skargi przez pokrzywdzonego i pogodzenie się jego z obwinionym. Pogodzenie takie natomiast powinno być ocenione przy wydawaniu orzeczenia merytorycznego łącznie z całością materiału sprawy (§ 2 rozp. Min. Sprawiedl. o post. disc.). Wreszcie „znaczny upływ czasu od daty inkryminowanego zajścia”, jeśli nie stanowi przedawnienia ścigania czy też wyrokowania, nie może również stanowić okoliczności wyłączającej wydanie orzeczenia w myśl art. 3 k.p.k.

W tych warunkach należało zaskarżone postanowienie uchylić i sprawę przekazać do merytorycznego rozpoznania.

ORZECZENIE

z dnia 17 listopada 1962 r.

(WKD 191/62)

Proponowanie przez adwokata płatnej pomocy prawnej osobie zgłaszającej roszczenie przeciwko instytucji, w której adwokat ten pełni czynności radcy prawnego, jest niedopuszczalne nawet wówczas, kiedy należność jest

bezsborna i chodzi tylko o uzyskanie dokumentacji potrzebnej do jej odbioru.

Dnia 17 listopada 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. Y z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w C z dnia 6 lutego 1962 r. (KD 25/62), na podstawie § 36, 37, 40 przepisów o post. disc. w sprawach adwokatów orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić (...).

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w C orzeczeniem z dnia 6 lutego 1962 r. uznała obwinionego adw. Y za winnego tego, że — pełniąc obowiązki radcy prawnego w Kopalni Węgla Kamiennego w S. — w piśmie swym z dnia 14 czerwca 1960 r. zaofiarował K.B. jako adwokat udzielenie płatnej pomocy prawnej w charakterze jej pełnomocnika w celu umożliwienia jej uzyskania odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomością na rzecz tejże Kopalni w S., i za powyższe przewinienie dyscyplinarne skazała go na karę nagany.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, wydając powyższe orzeczenie, wyszła z następujących założeń. Obwiniony jako radca prawny Kopalni w S., znając trudności, na jakie K.B. natrafiała przy uzyskaniu należnego jej odszkodowania, zaofiarował jej listownie jako adwokat swoje usługi i przy widzeniu się z nią w swojej kancelarii adwokackiej ponowił tę propozycję, której K.B. nie przyjęła i odmówiła podpisania adw. Y pełnomocnictwa. W postępowaniu obwinionego Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna dopatrywała się postępowania uchybiającego godności adwokata.

Od tego orzeczenia odwołał się obwiniony, podnosząc w odwołaniu, że zwrócił się do K.B. z tą propozycją na żądanie kierownictwa Kopalni, to ostatnie zaś było zainteresowane w ostatecznym załatwieniu sprawy wypłaty odszkodowania spadkobiercom małż. S., z których jedną była K.B., działająca w imieniu nie tylko własnym, ale i innych sukcesoriów. Do wypłaty potrzebna była odpowiednia dokumentacja ze strony K.B., której ona nie przedstawiła, a bez której wypłata odszkodowania do jej rąk była niemożliwa. Do uzyskania tej dokumentacji potrzebne było pełnomocnictwo K.B. Z tego względu, kierując się z jednej strony poleceniem dyrekcji Kopalni oraz jej interesem, a z drugiej strony chcąc załatwić pretensje K.B., zaofiarował jej swoje usługi nie jako radca prawny, lecz jako adwokat. Uważał, że może to uczynić ze względu na to, iż postępowanie wyłączeniowe było już ukończone i że między K.B. a Kopalnią nie było już żadnego sporu. W konkluzji odwołania wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i bądź o uniewinnienie go, bądź też o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Przed wszystkim, jak to wynika z zeznań osób należących do kierownictwa Kopalni w S., a mianowicie świadków: inż. R.S., inż. K.K., H.W. i M.S., nikt z nich nie polecał załatwienia tej sprawy obwinionemu w taki sposób, żeby zwrócił się do K.B. ja-

ko adwokat i żeby zaofiarował jej w tym charakterze swoje usługi. Wszyscy wymienieni świadkowie zgodnie zeznali, że bądź zwracali się do adw. Y, bądź też kierowali K.B. do niego jako do radcy prawnego Kopalni, aby pomógł jej załatwić sprawę odszkodowania. Jak zeznał świadek K.K., obwiniony jako radca prawny opiniował sprawę dotyczące dokonania wypłat osobom, których nieruchomości zostały wywłaszczone, lub ich prawnym następcom, gdyż wypłata odszkodowań leżała również w interesie Kopalni, mającej przeznaczzone na ten cel odpowiednie fundusze.

Po drugie, z listu obwinionego do K.B. nasuwa się nieodparty wniosek, że obwiniony ofiarował swoje usługi adwokackie K.B. z pewnym naciskiem i powtórzył tę propozycję w czasie widzenia się z nią w swojej kancelarii adwokackiej. Można odnieść wrażenie, a nawet nabrać przekonania, że stanowi to pewnego rodzaju narzucanie się klientce z załatwianiem omawianej sprawy, i to wbrew jej woli oraz chęci, czego najlepszym dowodem była odmowa K.B. powierzenia tej sprawy obwinionemu i podpisania mu pełnomocnictwa.

W takim zachowaniu się i postępowaniu obwinionego Wyższa Komisja Dyscyplinarna dopatrzyła się uchybienia godności adwokata, które powinno się spotkać z odpowiednią represją dyscyplinarną. Wymierzona przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną kara nagany wydaje się być w tym wypadku właściwa.